

MARIAN SURDACKI

### BRACTWO ŚW. ANNY W URZĘDOWIE (1593-1787)\*

Wśród niezliczonej ilości istniejących na przestrzeni dziejów różnego typu, mniejszych lub większych, grup społecznych, na szczególną uwagę zasługują bractwa religijne sięgające swymi początkami czasów chrześcijańskich. Ich najgłębszych korzeni można się dopatrywać nawet w starożytności pogańskiej. W okresie republikańskim i imperialnym Rzymu znane były dobrowolne stowarzyszenia ludzi, zwane kolegiami, których działalność opierała się na comiesięcznych składkach ich członków. Szczególne znaczenie miały kolegia wojskowe, przede wszystkim zaś, pogrzebowe. Organizacje te nie pomagały jednak w sposób stały potrzebującym. Miały one na poły charakter stanowocechowy, służyły raczej celom ekonomicznym, towarzyskim i kultywowaniu w czasie bankietów pamięci ich bogatych dobroczyńców. Największym osiągnięciem kolegiów pogrzebowych było zapewnienie pochówku swoim zmarłym członkom i pomaganie po śmierci ich rodzinom<sup>1</sup>.

Bractwa – dobrowolne zrzeszenia osób przeważnie świeckich – jako forma życia religijnego, pojawiają się już w okresie wczesnochrześcijańskim, w IV w.<sup>2</sup> W przeciwieństwie do kongregacji zakonnych, członkowie bractw nie składali ślubów i nie byli zobowiązani do życia we wspólnotach. Kon-

---

Dr hab. MARIAN SURDACKI, prof. nadzw. kierownik Katedry Historii Opieki Społecznej w Instytucie Pedagogiki KUL, adres do korespondencji: ul. Kolorowa 3/11, 20-802 Lublin.

\* Rok 1787 stanowi w pewnym sensie symboliczną i umowną datę zakończenia działalności Bractwa św. Anny. Upadek bractwa dokonywał się bowiem w drodze dłuższego procesu. W związku z czym nie sposób ustalić precyzyjnej, rocznej daty ostatecznego upadku konfraterni. Wiele jednak wskazuje, że mógł nią być właśnie 1787 r.

<sup>1</sup> V. M o n a c h i n o, *L'antichità e l'alto medioevo*, w: *La carità cristiana in Roma*, a cura di V. Monachino, Bologna 1968, s. 28-33.

<sup>2</sup> K. K u ź m a k, *Bractwa kościelne*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. II, Lublin 1985, kol. 1013.

fraternie erygowane przez władzę kościelną, funkcjonowały przy kościołach podległych biskupom lub zakonom, posiadały swojego duchowego opiekuna i realizowały własne cele publiczno-religijne i społeczne zawarte w statutach<sup>3</sup>.

Wielki rozwój bractw na Zachodzie nastąpił w XI-XIII w. Każdy mieszkaniec miasta, chcąc cieszyć się przywilejami, posiadać prawa obywatelskie oraz pracę, zobowiązany był wtedy należeć do specjalnych organizacji społecznych, takich jak bractwa, cechy czy stowarzyszenia narodowe<sup>4</sup>. „Eksplodacja ilościowa” bractw w pierwszych trzech wiekach II tysiąclecia wiązała się też z rozwojem zakonów, które bardzo często powstawały na bazie istniejących już wspólnot konfraterskich. Nierzadko Kościół patrzył na bractwa podejrzliwie, gdyż czasami zmierzały w kierunku herezji<sup>5</sup>. Niezależnie od typu i stawianych sobie celów, wszystkie bractwa miały charakter pobożnościowy. Niektóre koncentrowały się wyłącznie na sprawach kulturowo-dewocyjnych, inne, oprócz zadań religijnych, stawiały sobie za cel także działalność gospodarczą, społeczną (np. opiekuńczo-charytatywną), a nawet militarną. Były więc bractwa: ubogich, szpitalne, pokutne, dobrej śmierci, rycerskie, cechowe, konwertytów, mostowe, więzienne, czy asystujące skazańcom oczekującym na wykonanie wyroku<sup>6</sup>.

---

<sup>3</sup> A. P a z z i n i, *L'ospedale nei secoli*, Roma 1958, s. 98-99; zob. też K u ź m a k, *Bractwa...*, t. II, kol. 1016; L i t a k, *Bractwa religijne w Polsce przedrozbiorowej XII-XVIII wiek. Rozwój i problematyka*, „Przegląd Historyczny”, 88(1997), z. 3-4, s. 500-501.

<sup>4</sup> P a z z i n i, *L'ospedale...*, s. 91-94.

<sup>5</sup> V. P a g l i a, *Storia dei poveri in occidente*, Milano 1994, s. 152-154, 204-215; L i t a k, *Bractwa...*, s. 501-502. J. K ł o c z o w s k i, *Wspólnoty w chrześcijaństwie zachodnim od starożytności do XV wieku*, Kraków 1964, s. 240-245.

<sup>6</sup> L i t a k, *Bractwa...*, s. 501; V. P a g l i a, *La morte confortata. Riti della paura e mentalità religiosa a Roma nell'età moderna*, Roma 1982; t e n ż e, „*La pità dei carcerati*”. *Confraternite e società a Roma nei secoli XVI-XVIII*, Roma 1980; D a V a l l a - p a d i e r n a I., *L'età moderna*, w: *La carità cristiana in Roma*, a cura di V. Monachino, Bologna 1968, s. 224-225; G. C. A l e s s i, *Compendio storico del Pio Istituto, Congregazione e venerabile Arciconfraternita sotto l'invocazione dell'Immacolata Concezione e di S. Ivo Avvocato de'poveri oppressi*, Roma 1829; C. L. M o r i c h i n i, *Deg'istituti di pubblica carità ed istruzione primaria e delle prigioni in Roma*, Roma 1842, s. 79-81; t e n ż e, *Degli istituti di carità per la sussistenza e l'educazione dei poveri e di prigionieri in Roma*, Roma 1870, s. 240-254. Na temat różnego typu bractw zob. M. S u r d a c k i, *Dzieci porzucone w Szpitalu Świętego Ducha w Rzymie w XVIII wieku*, Lublin 1998, s. 64-67. Tam też szczegółowa bibliografia.

W średniowiecznej Europie Zachodniej bractwa stały się zjawiskiem powszechnym<sup>7</sup>. Na ziemiach polskich najwcześniej – w XIII w. – pojawiły się na Śląsku. W średniowieczu powstawały one przede wszystkim w miastach. Szczególnie dynamiczny „rozkwit” bractw w Polsce, podobnie jak w całym Kościele katolickim, nastąpił dopiero w okresie potrydenckim. Stały się one ważnym czynnikiem odnowy kościelnej i płaszczyzną powszechnego oddziaływania na świadomość duchową społeczeństwa, odegrały ważną rolę w zwalczaniu protestantyzmu<sup>8</sup>. Ich rozwój wiązał się wtedy ściśle z religijnością i pobożnością wytworzoną przez barok, który kładł duży nacisk na zewnętrzne formy i przejawy kultu<sup>9</sup>. W XVII i XVIII w. nie było chyba żadnego odcinka życia społecznego, do którego nie dotarłyby bractwa i stowarzyszenia religijne. Każdy stan i każda klasa społeczna, mężczyźni i kobiety, znajdowały w nich odpowiednią formę przeżyć religijnych i działalności społeczno-dobroczynnej<sup>10</sup>. Stały się one w Rzeczypospolitej zjawiskiem powszechnym, i choć dominowały w miastach, to jednak i w parafiach wiejskich występowały dość często<sup>11</sup>. Istnienie bractw religijnych na terenach wiejskich było zjawiskiem charakterystycznym dopiero dla XVIII w. Konfraternie wiejskie powstawały w środowiskach zupełnie pod tym względem dziewicznych i stanowiły nowość. W Rzeczypospolitej około połowy XVIII w. bractwa występowały prawie w 40% parafii wiejskich<sup>12</sup>. W przeciwieństwie do średniowiecza bractwa potrydenckie nabrały charakteru bardziej dewocyjnego i były w większym stopniu podporządkowane władzy kościelnej<sup>13</sup>. Nigdy jednak nie zatraciły całkowicie charakteru charytatywnego<sup>14</sup>.

Rozwój bractw w końcu XVI oraz w XVII i XVIII w. dokonywał się w ścisłym związku z rozwojem kultu maryjnego i kultów świętych<sup>15</sup>. W czasach przedrozbiorowych funkcjonowało w państwie polsko-litewskim

<sup>7</sup> P a z z i n i, *L'ospedale...*, s. 99-100.

<sup>8</sup> L i t a k, *Bractwa...*, s. 506, 509-510.

<sup>9</sup> J. F l a g a, *Bractwa religijne w archidiakonacie lubelskim do końca XVIII wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 42(1981), s. 295; S. L i t a k, *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. II, Kraków 1970, s. 460.

<sup>10</sup> L i t a k, *Struktura...*, s. 462, t e n ż e, *Bractwa...*, s. 511.

<sup>11</sup> L i t a k, *Struktura...*, s. 461.

<sup>12</sup> T. W i ś l i c z, *Zarobić na duszne zbawienie. Religijność chłopów małopolskich od połowy XVI do końca XVIII wieku*, Warszawa 2001, s. 64-65.

<sup>13</sup> W. B o c h n a k, *Religijne stowarzyszenia i bractwa katolików świeckich w diecezji wrocławskiej (od XVI w. do 1810 r.)*, Wrocław 1983, s. 116-119; L i t a k, *Bractwa...*, s. 511.

<sup>14</sup> L i t a k, *Bractwa...*, s. 511.

<sup>15</sup> Tamże, s. 511.

około 80 typów bractw<sup>16</sup>. Dominowały bractwa maryjne, spośród których zdecydowanie najpopularniejsze było bractwo różańcowe, następnie, szkaplerzne oraz literackie. Charakter typowo dewocyjny miały też bractwa poświęcone kultowi poszczególnych świętych, wśród których najliczniejsze były konfraternie św. Anny. Do bractw dewocyjnych należały też konfraternie o wezwaniach trynitarских (np. św. Trójcy), chrystologicznych (np. Bożego Ciała) oraz anielskich (np. Aniołów Stróżów). Z kolei do bractw charytatywnych, których główną misją była praca społeczna na rzecz ubogich i chorych, zaliczyć należy bractwa miłosierdzia (propagowane w końcu XVI w. przez Piotra Skargę, a następnie reaktywowane w duchu oświeceniowym przez biskupa Michała Jerzego Poniatowskiego), bractwa ubogich i w mniejszym stopniu szpitalne i kapłańskie. Do grupy „innych”, o marginesowym już wymiarze, zaliczyć należy: bractwa stanowe rolników i muzyków, strzeleckie (inaczej kurkowe), biczowników oraz dobrej śmierci<sup>17</sup>.

Dobrze zorganizowane bractwa, jak i mające również charakter związków religijnych cechy posiadały często własne ołtarze, kaplice i kapelanów. Tworzyły niejako parafię w parafii, stwarzając niekiedy plebanom sporo kłopotu. Opiekę duszpasterską nad bractwem sprawował promotor, którym był przeważnie pleban albo wikariusz danej parafii. Jeśli dla promotora przewidywano osobne beneficjum, mógł nim być specjalny prebendarz<sup>18</sup>.

Wspomniano już, iż zakładanie bractw w sposób masowy następowało na ziemiach polskich w dobie kontrreformacji. Spośród 174 bractw działających w okresie przedrozbiorowym na terenie archidiecezji lubelskiej, zaledwie 37 zaprowadzonych zostało przed 1600 r. Tylko nieliczne parafie należące do tego archidiecezji nie miały w XVII-XVIII stuleciu żadnego stowarzyszenia religijnego, za to w wielu parafiach były 2-3 lub nawet więcej bractw. Naturalnie, przodował pod tym względem Lublin, mogący poszczycić się aż kilkunastoma bractwami, zakładanymi w większości przez istniejące tam licznie zakony. Kościołów, które posiadały na przestrzeni swoich dziejów do końca XVIII w. – oczywiście w różnym czasie – po 4 bractwa było 9, w tym tylko 1 w parafii wiejskiej Zbuczyn<sup>19</sup>.

Jedną z parafii na terenie Lubelszczyzny posiadających w okresie XVII-XVIII cztery bractwa religijne był Urzędów, stanowiący siedzibę dekanatu

---

<sup>16</sup> Tamże, s. 518.

<sup>17</sup> Fla g a, *Bractwa...*, s. 329; L i t a k, *Bractwa...*, s. 518-519.

<sup>18</sup> L i t a k, *Struktura...*, s. 462-463.

<sup>19</sup> Fla g a, *Bractwa*, s. 302-327, 329, 341.

o tej samej nazwie, a należący w owym czasie do archidiaconatu zawichoj-  
skiego i diecezji krakowskiej. Istniejący już tam w XIV w. ośrodek hand-  
lowo-targowy, poprzez nadanie mu w 1405 r. przez króla Władysława Jagieł-  
łę prawa magdeburskiego, został podniesiony do rangi miasta królewskiego.  
Apogeum swojej świetności miasto przeżywało w XV-XVI stuleciu, stanowiąc  
jedno z najważniejszych pod względem gospodarczo-politycznym centrów  
urbanizacyjnych Lubelszczyzny. O bardzo wysokim prestiżu Urzędowa świad-  
czyły odbywające się w nim do początków XVII w. sądy ziemskie dla woje-  
wództwa lubelskiego<sup>20</sup>. Aż do końca istnienia przedrozbiorowej Rzeczypos-  
politej miasto było stolicą powiatu urzędowskiego, stanowiącego, oprócz  
ziemi lubelskiej i ziemi łukowskiej, jedną z trzech części administracyjno-  
terytorialnych województwa lubelskiego. Zwiastuny upadku znaczenia miasta  
widoczne były już na początku XVII w., lecz dopiero wojny z połowy tego  
stulecia (zwłaszcza najazd szwedzki) zadały druzgocący cios świetnie  
prosperującemu wcześniej miastu. Od tego czasu pozycja i znaczenie Urzę-  
dowa sukcesywnie malały, a smutnym ukoronowaniem jego degradacji było  
pozbawienie go praw miejskich po powstaniu styczniowym.

Wszystkie bractwa religijne działające na terenie parafii urzędowskiej  
w czasach nowożytnych, miały charakter typowo dewocyjny. Trzy z nich to  
konfraternie najbardziej znane i popularne w tym czasie na ziemiach pol-  
skich: Bractwo Literackie, Bractwo św. Anny oraz Bractwo Różańcowe.  
Oprócz nich funkcjonowało krótko unikalne Bractwo św. Sebastiana, które  
nie występowało nigdzie na terenie Lubelszczyzny, a i na innych ziemiach  
Rzeczypospolitej trudno się doszukać o nim jakichkolwiek wzmianek. Kon-  
fraternie, w których mogli zrzeszać się parafianie, w tym również bractwa  
urzędowskie (Literackie, św. Anny oraz Różańcowe), posiadały swoje znaki  
wyróżniające, tzw., insygnia<sup>21</sup>. Szczególnie w czasie ważnych świąt, nabo-

<sup>20</sup> *Archiwum Państwowe w Lublinie i jego oddziały w Chełmie, Kraśniku i Radzynie Podlaskim. Przewodnik po zasobie archiwalnym*, red. F. Cieślak, M. Trojanowska, Lublin 1997, s. 131.

<sup>21</sup> *Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Acta visitationis decanatum Zawichostensis, Urzędoviensis et Opatoviensis ad archidiaconatum Zawichostensem pertinentium in Anno Domini 1682 peractae*, s. 66. (dalej cyt. AV 12); *Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Archidiaconatus Zawichostensis, res decanatus Urzędoviensem, Opatoviensem et Zawichostensem, in quibus Ecclesiae Parochiales numerantur 45, complectens, sub felici regimine et auspicijs Celsissimi Principis R. D. Andreae Stanislai Kostka comitis in Załuskie Episcopi Cracoviensis Ducis Severiae Generali Visitatore lustratua, per Cyprianum Josephum Langi [...] in Ecclesia Cathedrali Cracoviensi Archidiaconum Zawichostensem, Canonicum Sandomieriensem, Praepositum Racoviensem anno [...] 1748*, s. 87-88. (AV 45).

żeństw, uroczystych procesji, bracia występowali w odpowiednich strojach, a jeśli w danej parafii była większa ilość takich organizacji, również w odpowiedniej kolejności.

Najstarszy rodowód miało Bractwo Literackie pod wezwaniem NMP. Zostało ono założone przez miejscowych mieszczan, a erygowane i zatwierdzone 20 marca 1489 r. przez biskupa krakowskiego Fryderyka Jagiellończyka<sup>22</sup>. Konfraternie literackie rozwijały głównie kulturę duchową swoich członków, znajomość czytania (stąd *fratres literati*) i śpiewu kościelnego, natomiast zakres i rodzaj opieki nad ubogimi zależał od warunków i zwyczajów lokalnych<sup>23</sup>. Zasadniczą powinnością członków urzędowskiego „bractwa literatury” było, od najdawniejszych czasów, uświetnianie śpiewem niedzielnych i świątecznych mszy<sup>24</sup>. Wizytator przebywający w 1682 r. w parafii Urzędów odnotował, że członkowie zarówno Bractwa Literackiego, jak i Bractwa św. Anny od wielu lat zaprzestali wypełniania dawnych powinności religijnych i nie odmawiają żadnych modlitw, w związku z czym

---

<sup>22</sup> Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie. *Acta visitationis ecclesiarum archidiaconatus Zawichostensis (decanatus: Urzędoviensis, Zawichostensis, Opatoviensis) opera commissaria R. D. Jacobi Piasecki decani Kielcensis, canonici Posnaniensis in anno 1617 diebus Junii et Julij confecta*, s. 17v (AVCap 34); Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie. *Visitatio interna et externa archidiaconatus Zawichostensis, tres Urzędoviensis, Zawichostensis, Opatoviensis decanatus in se constinentis per Perillustrem R. D. Nicolaum Złotnicki Leopoliensem canonicum – archidiaconum et officialem Sandomieriensem et in Malice et Obrazów Parochum, SRM secretarium in anno 1718 mensibus novembris et decembris inchoata ac in anno sequenti 1719 feliciter continuata*, s. 57. (AVCap 58).

<sup>23</sup> Z. B u d z y ń s k i, *Dzieje opieki społecznej w ziemi przemyskiej i sanockiej (XV-XVIII w.)*, Przemysł–Kraków 1987, s. 159.

<sup>24</sup> AVCap 34, s. 17v; Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. *Visitatio externa archidiaconatus Zawichostensis anno Domini 1689 in Octobre et Novembre et decembre expedita (Decanatus: Urzędów, Zawichost, et Opatow), in qua iura ecclesiarum – proventus Parochorum – un cum descriptionibus ecclesiarum et aedificiorum noviter et ante extructorum connotata demonstrantur, per R. D. Christophorum de Dębiński, canonicum et officialem Sandomieriensem – praepositum Ilżensem*, s. 64. (AV 66); Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie. *Visitatio externa decanatus Urzędoviensis in archidiaconatu Zawichostensi – officialatu Sandomieriensi anno Domini 1698 per R.D. Christophorum de Dembica IUD. Cracoviensem – Sandomieriensem Canonicum et officialem praepositum Stobnicensem, SRM secretarium, de expresso consensus R.D. Joannes de Małachowice Małachowski Episcopi Cracoviensis ducis severiae..., in qua iura ecclesiarum- proventus parochorum una cum descriptionibus ecclesiarum et aedificiorum noviter et ante extructorum- tum omnes et singuli proventus, fructus, utilitates, – obventiones et emolumenta connotata fideliter et diligenter per me Albertum Carolum Mrowczyński Cracoviensem Clericum saecularem canonicum Opatoviensem Parochum Urzędoviensem [...]*, s. 58. (AVCap 57).

nakazał plebanowi zmianę tego stanu rzeczy i ożywienie działalności bractw<sup>25</sup>. Obsługą duszpasterską Bractwa Literackiego i Bractwa św. Anny zajmował się w 1748 r. miejscowy pleban<sup>26</sup>, zaś pół wieku wcześniej należała ona do pracującego w parafii urzędowskiej wikarego<sup>27</sup>. Działalność Bractwa Literackiego wygasła u schyłku XVIII w.

Spośród konfraterni urzędowskich najmłodszy rodowód miało Bractwo Różańcowe pod wezwaniem Jezusa i Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej („Confraternitas SS. Rosarji Nominis Jesu et BMV”). Według relacji wizytatora z 1748 r., utworzono go w 1721 r., a ostatecznie zatwierdzono 28 stycznia 1726 r. Jego fundatorami była szlachta, Krzysztof i Benedykt Węglińscy. Oni też sprawowali prawo patronatu nad bractwem. Na mocy fundacji i erekcji posiadało ono własne beneficjum (prebendę różańcową), swoją kaplicę, znajdujący się w niej ołtarz bracki oraz własnego prebendarza<sup>28</sup>. Głównym zadaniem konfraterni różańcowej było propagowanie kultu i chwały Matki Boskiej oraz promowanie i praktykowanie nabożeństw różańcowych<sup>29</sup>. Bractwo Różańcowe przetrwało rozbiory i kontynuowało nadal swoją działalność po utracie suwerenności Rzeczypospolitej przez większą część XIX stulecia, w całkowicie jednak już innych uwarunkowaniach politycznych i społecznych, a także w nowych realiach, w jakich znalazł się polski Kościół<sup>30</sup>.

Jako drugie założono w Urzędowie Bractwo św. Anny. Jego erekcja miała miejsce w 1593 r. w święto Niepokalanego Poczęcia Matki Boskiej, a oficjalna aprobata ze strony arcybiskupa lwowskiego J. D. Solikowskiego w roku 1594. Fundatorami i pierwszymi dobrodziejami konfraterni byli mieszczanie urzędowscy<sup>31</sup>. Święto patronalne i główne uroczystości celebrowali konfratry w dniu św. Anny<sup>32</sup>. Bractwu przypisany został boczny

<sup>25</sup> AV 12, s. 66.

<sup>26</sup> AV 45, s. 87.

<sup>27</sup> AV 66, s. 64.

<sup>28</sup> AV 45, s. 88.

<sup>29</sup> Rep 60A 186, s. 332; AV 45, s. 87.

<sup>30</sup> O działalności Bractwa Różańcowego przynajmniej do 1851 r. świadczy: Archiwum Parafialne w Urzędowie (APU), *Książka legatów i innych zapisów oraz przychodów i rozchodów Bractwa Różańca Świętego przy Kościele Farnym Urzędowskim w roku 1748 zaprowadzona*. Szczegółowe rozważania na temat tego bractwa zob. M. S u r d a c k i, *Bractwo Różańcowe w Urzędowie w XVIII wieku*, Księga pamiątkowa ofiarowana prof. Aleksandrze Witkowskiej, Lublin 2003 (w druku).

<sup>31</sup> AVCap 34, s. 17v; AVCap 58, s. 57. Zob. też AV 12, s. 65.

<sup>32</sup> AV 66, s. 61.

murowany, kamienny ołtarz pod wezwaniem św. Anny z wizerunkiem tejże świętej. W 1617 r. usytuowany był w południowej stronie świątyni, natomiast w 1718 znajdował się w północnej części, zmienionego, innego już kościoła. Konfraternia św. Anny posiadała w tym czasie swoją wewnątrzkościelną kaplicę czy oratorium, gdyż wizytator w roku 1637 zanotował: „...*Altaris in Oratorio S. Annae Confraternitatis...*”, zaś w roku 1718 stwierdził, że czwarty ołtarz bracki mieści się „*in Capella S. Annae*”<sup>33</sup>. Bractwo to, szerzone w Polsce przede wszystkim przez bernardynów, w swoim założeniu, za cel stawiało sobie dyskusję z innowiercami, w praktyce jednak w XVII i XVIII wieku miało charakter dewocyjny<sup>34</sup>. Kongregacje w początkowej fazie istnienia konfraterni św. Anny odbywały się cztery razy w roku, natomiast pod koniec XVII stulecia zwoływano je tylko dwa razy do roku<sup>35</sup>. Co wtorek przedstawiciele bractwa zobligowani byli uczestniczyć w cotygodniowej mszy wotywniej ku czci św. Anny, przystępować często do sakramentu pojednania i Eucharystii, przede wszystkim w intencji zmarłych współbraci, a także w czasie odbywających się mszy i kongregacji dokonywać kolekt na rzecz swojego stowarzyszenia i kościoła, zwłaszcza na воск, świece i wino mszalne<sup>36</sup>. W okresie wojny północnej, z uwagi na wielkie zniszczenia miasta i częściowe spalenie kościoła (w 1704 r.), bractwo było bardzo zaniedbane, a jego działalność prawie całkowicie wygasła. Wtedy też w czasie pożaru miasta uległy zniszczeniu wszelkie dokumenty pisane dotyczące Bractwa Literackiego, natomiast, jak zaznaczył wizytator, Bractwo św. Anny dokumentacji takiej w ogóle nie posiadało<sup>37</sup>.

Bractwa, zwłaszcza większe, miały własną administrację. Na ich czele stał starszy, który zobligowany był czuwać nad całokształtem działalności. Ważną postacią był również pisarz bracki, który rejestrował członków bractwa do specjalnej księgi oraz pobierał i notował składki<sup>38</sup>. W bractwach urzędowskich większość wymienionych funkcji i zadań dzierżyli i wykonywali dwaj zaufani członkowie, przeważnie przedstawiciele władzy magistrackiej

---

<sup>33</sup> AVCap 34, s. 18; Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie. *Acta Visitationum decanatum: Urzędowiensis, Zawichostensis et Opatoviensis ad Archidiaconatum Zawichostensem pertinentium auctoritate R.D. Jacobi Zadzik episcopi Cracoviensis anno Domini 1637 peracta*, s. 25. (AVCap 44); AVCap 58, s. 56.

<sup>34</sup> L i t a k, *Struktura...*, s. 463.

<sup>35</sup> AVCap 34, s. 18; AV 66, s. 63.

<sup>36</sup> AVCap 34, s. 18-18v; zob. też AV 66, s.61.

<sup>37</sup> AVCap 58, s. 56; AV 45, s. 87.

<sup>38</sup> L i t a k, *Struktura...*, s. 463.



i ludzie z reguły zamożni, nazywani prowizorami lub seniorami. Choć źródła nie o tym nie wspominają, to jednak można przypuszczać, iż analogicznie, jak w wypadku prowizorów szpitalnych, seniorzy braccy wybierani byli na okres nie dłuższy niż trzy lata<sup>39</sup>. W praktyce zdarzały się jednak przypadki ponownych reelekcji na dłuższy okres. Pierwsze wzmianki o nazwiskach seniorów Bractwa św. Anny pochodzą z końca 1. ćwierci XVII w. Z akt sądu burmistrzowskiego wynika, że w 1624 r. seniorami, a zarazem kuratorami (*seniores et curatores*) teje konfraterni byli Sebastian Rożek, Aleksander Gichen i Tomasz Arcicularius<sup>40</sup>. Powinności seniora w latach 1758-1763 sprawował rajca i prezydent miasta Urzędowa Marcin Goliński, zaś od roku 1764 do 1766 Andrzej Górski<sup>41</sup>. W 1787 funkcję seniorów pełnili Aleksander Bąkałski i Wojciech Dzikowski<sup>42</sup>. Zostali oni „postanowieni” na to stanowisko przez „Urząd” 28 grudnia 1781 r., co świadczy, że administrowali oni bractwem przez kilka kadencji, po corocznych reelekcjach<sup>43</sup>. Powyższe dane sugerują, iż w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych wybierano tylko jednego seniora, natomiast w latach osiemdziesiątych dwóch<sup>44</sup>. Sprawowanie funkcji brackich doprowadzało niekiedy do konfliktów. Potwierdza to relacja wizytatora z 1682 r., informująca o sporach i napięciach między prowizorami Bractw Literatury i św. Anny, skutkiem czego było złe administrowanie dochodami obu konfraternii<sup>45</sup>. Sytuacja tych konfraterni wyglądała jeszcze gorzej sto lat później. Według relacji wizytatora, dochody bractw „były mizerne y zawodne”, gdyż właściciele dóbr, u których lokowano sumy brac-

---

<sup>39</sup> M. S u r d a c k i, *Opieka społeczna w Wielkopolsce Zachodniej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 1992, s. 300.

<sup>40</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (APL). Akta miasta Urzędowa. *Księga 9*, s. 176v. Dalej przy cytowaniu akt miasta Urzędowa podawane będą jedynie numery ksiąg.

<sup>41</sup> Archiwum Parafialne w Urzędowie (APU), *Reiestra Dochodów y Rozchodów Bractwa Anny Świętej przy Kościele Farnym urzędowskim fundowanego zaczynające się Roku Pańskiego 1758*. Księga nie ma paginacji. Kiedy dokładnie rozpoczął swoje „seniorskie” urzędowanie M. Goliński, a kiedy zakończył A. Górski na podstawie cytowanego źródła nie sposób ustalić.

<sup>42</sup> APL, *Księga 5*, s. 248v; APL, *Księga 4*, s. 292v-294.

<sup>43</sup> APU, *Reiestra...*

<sup>44</sup> Niedostatek informacji źródłowych nie pozwala do końca jednoznacznie ustalić, czy liczba seniorów rzeczywiście się zmieniała. Być może i wcześniej było ich dwóch, lecz jeden z nich nie został w źródłach wymieniony.

<sup>45</sup> AV 12, s. 66.

kie, nie oddawali prowizji i w ogóle zapierali się obowiązku ich uiszczania<sup>46</sup>.

Struktura i ustrój wewnętrzny bractw nie zawsze były jednolite, z biegiem czasu, nawet w ramach tej samej konfraterni, ulegały ewolucjom i modyfikacjom. W roku 1659 Anna Rymarczanka, wdowa po Stanisławie Skowronku, zeznała przed sądem, iż winna jest Bractwu św. Anny 12 zł. Oddając dług stowarzyszeniu postanowiła zapisać go na placu i ogrodzie jednego z mieszczan urzędowskich przy ulicy Młyńskiej w zamian za roczny czynsz pieniężny. Jednocześnie sąd nakazał płacić rocznie od powyższej sumy „interessow” zł. jeden na rękę „Dozorców Bractwa”: Andrzeja Mirosława (burmistrza i rajcy), Błażeja Bugnerowicza (pełnił też funkcję prowizora szpitalnego) i Jakuba Kamińskiego (ławnika). Werdykt ten ukontentował, władze brackie, co znalazło wyraz w podpisach złożonych pod sentencją sądową przez Marcina Marszałka – „Brata Starszego” Bractwa św., Anny oraz Andrzeja Pikula – „Młodszego Brata” konfraterni<sup>47</sup>. Ten unikalny zapis świadczy o pewnej hierarchiczności wśród członków stowarzyszenia, mówi o istniejących funkcjach, liczbie prowizorów, nazywanych w tym wypadku dozorcami, a także potwierdza tezę, że nadrzędne stanowiska administracyjne w bractwach sprawowali przedstawiciele patrycjatu, dzierżący także wiele innych funkcji we władzach miejskich.

W roku 1689 wizytator zaznaczył, że konfraternia św. Anny ma prowizorów prowadzących księgi, w których wpisuje się nowoprzyjętych braci i siostry, a także rejestruje się majątek bracki i wszelkie legaty. Prowizorzy nadzorowani byli przez plebana. Miejscowy duszpasterz zaniedbywał jednak wtedy swoje powinności, skoro wizytator polecił mu, aby odebrał od prowizorów i podpisał zaległe rachunki, a w przyszłości czynności tej dopełniał regularnie w następnym dzień po św. Annie. Wizytator nakazał również, aby

---

<sup>46</sup> O upadku i zaniedbaniu tych bractw świadczy adnotacja wizytatora, który w czasie wizyty nie mógł się o nich dowiedzieć żadnych szczegółów: „Znajdują się przy tym Kościele Konfraternie ab antique Literatorum, y S. Anny, ale o erekcyi y fundacyi od kogo fundowane y approbowane żadney uczynić nie można wiadomości, tylko z przypowieści ludzkiej (maią się znajdować in Archivio Miasteczka Urzędowa). Tylko Regestra się znajduią Proventuum u Plebana oddane r. 1763 po śmierci x. Pawła Smoleńskiego Prebendarza Różańcowego od Exekutorow Jego”. Zob. Archiwum Diecezjalne w Lublinie. Akta Wizyty Generalnej w trzech Dekanatach: Chodelskim, Urzędowskim y Kazimierskim z woli i rozkazu Jaśnie Oświeconego X. Kajetana Ignacego Sołtyka Biskupa Krakowskiego Xsiażęcia Siewierskiego [...] od dnia 15 maja Roku Pańskiego 1781 poczętej, a w Roku 1782 dniach ostatnich miesiącach stycznia odprawionej i dokończoney spisane, s. 409 (A105).

<sup>47</sup> APL, *Księga I*, s. 94v.

wybrano dwóch zdolnych skarbników, po jednym dla obu bractw, którzy mieli trzymać w swoich rękach księgi rachunkowe dochodów i rozchodów, a także posiadać po jednym z kluczy do obu skrzynek konfraterskich. Drugą parę kluczy do tychże skarbonek powinien mieć pleban. Opróżnienie skarbonek możliwe było dopiero po wspólnym ich otwarciu przez skarbnika i plebana, po czym wyjęte z nich i porachowane pieniądze mogły być przekazywane do dyspozycji prowizorów (seniorów) brackich<sup>48</sup>.

Według zalecenia reformacyjnego, wydanego podczas wizytacji w 1637 r. przez biskupa krakowskiego Jakuba Zadzikę, powołującego się na dekrety Soboru Trydenckiego, ścisły nadzór nad całokształtem działalności bractw urzędowskich leżał w gestii proboszcza, którego zadaniem była coroczna kontrola dóbr ruchomych i nieruchomości należących do bractw, jego dochodów pieniężnych, legat i wydatków, a także regularne odsyłanie sprawozdań miejscowemu ordynariuszowi<sup>49</sup>. Praktyka odbiegała jednak niekiedy od zalecanych norm, a kontrola rządców parafii nad bractwami nie zawsze była dostateczna. W roku 1748 w dekreście reformacyjnym wizytator nakazał plebanowi Adamowi Wierzbiczowi większą troskę o konfraternie urzędowskie, szczególnie o Bractwo: Literackie i św. Anny; polecił mu sprawdzanie przynajmniej raz w roku, sporządzanych przez seniorów, rachunków z przychodów i wydatków tych bractw oraz nadzorowanie przechowywanych w skarbonach wszelkich nadwyżek pieniężnych; dał mu również prawo mianowanie promotorów brackich spośród prezbiterów pracujących w parafii<sup>50</sup>. W 2. połowie XVIII w. wszystkie wpływy i wydatki Bractwa Różańcowego i św. Anny zarejestrowane w prowadzonych księgach akceptował pisemnie dziekan urzędowski<sup>51</sup>.

Działalność stowarzyszeń religijnych opierała się zawsze na mniejszym lub większym zapleczu materialnym. Podstawowym źródłem ich funkcjonowania były składki członków i organizowane kolekty. Bractwo św. Anny w 1617 r. podstawowe fundusze uzyskiwało z dobrowolnych zbiórek, czynionych wśród współbraci podczas mszy i kongregacji. Jego majątek w pieniądzu wynosił wówczas 14 florenów plus 12 florenów pożyczonych mieszkańcom Urzędowa, Janowi Bieńkowi i Marcinowi Kostowskiemu. Z nieokreślonej sumy darowanej ostatnio przez konfratę Krzeczowskiego, bractwo wydawało 6 flore-

<sup>48</sup> AV 66, s. 61, 63-64.

<sup>49</sup> AVCap 44, s. 25.

<sup>50</sup> AV 45, s. 89.

<sup>51</sup> Zob. APU, *Książka legatów...*; APU, *Reiestra...*

nów na воск, 1 florena dla organisty, 16 groszy rocznie dla plebana oraz składało się na utrzymanie stróża kościelnego (zakrystianina – *Aeditus Ecclesiae*)<sup>52</sup>.

Za prowadzenie ksiąg rachunkowych dochodów i rozchodów obu stowarzyszeń odpowiedzialni byli bracia oraz pleban<sup>53</sup>. Według relacji wizytatora z 1748 r. Bractwo św. Anny nie dysponowało stałym majątkiem. Posiadało jedynie drobne sumy pieniężne legowane na dobrach miejskich, a płynące z nich czynsze seniorzy przeznaczali na oświetlenie i wystrój ołtarzy<sup>54</sup>. O wspólnej legacie 25 zł dla Bractw Literackiego i św. Anny ulokowanej na ogrodzie i łączce Tomasza Surdaka na Bęczynie wspomina testament z 1774 r.<sup>55</sup>

Odpowiednie dane odnośnie do zaplecza materialnego działalności Bractwa św. Anny zachowały się prawie wyłącznie dla XVIII w. Gdy chodzi o okres wcześniejszy, skromnym wyjątkiem jest wzmianka mówiąca o podziale łąki w Bęczynie darowanej wcześniej bractwu przez Wawrzyńca Południka, a w 1624 r. podzielonej przez sąd burmistrzowski między konfraternię i Jana Kubskiego<sup>56</sup>. Z zachowanej dla 2. połowy XVIII w. księgi rozchodów i dochodów wynika, że główną podstawą funkcjonowania Bractwa św. Anny były prowizje od sum kapitałowych ulokowanych na dobrach mieszkańców Urzędowa<sup>57</sup>. W latach 1758-1786 konfraternia dysponowała stale 18-24 legatami pieniężnymi, o wartości od 10 do 60 złotych każdy. Łączny kapitał, zapisany konfraterni, wahał się w poszczególnych latach od 715 zł (1763) do 596 zł (1786). Wpływy roczne do kasy brackiej od tych kapitałów oscylowały wokół 50 zł., najwyższe były w 1763 r. – 60 zł, najniższe w 1758 r. – 45 zł. Były to dochody potencjalne, gdyż z niektórych legatów właściciele dóbr nie uiszczali wyderkafów. Większość wymienionych donacji pochodziła z 1. połowy XVIII w. Najstarszą (60 zł) zapisał bractwu i ulokował na swojej łące w 1726 r. Jan Dudzic, z czasem przeszła ona na dobra jego sukcesorów. Zarejestrowane w księdze kapitały z reguły zasilały finansowo bractwo przez kilkadziesiąt lat. Tak było z legatami Tomasza Surdaka i Wojciecha Bojackiego z Bęczyna (obie po 25 zł), które przetrwały aż do upadku bractwa.

---

<sup>52</sup> AVCap 34, s. 18v.

<sup>53</sup> AVCap 34, s. 17v-18v.

<sup>54</sup> AV 45, s. 88.

<sup>55</sup> APL, *Księga 3*, s. 19v.

<sup>56</sup> APL, *Księga 9*, s. 176v.

<sup>57</sup> APU, *Reiestra...*

Zapisane bractwu kapitały ulokowane były na nieruchomościach rozproszonych po całym Urzędowie. Właściciele tych nieruchomości lub ich przodkowie byli często zarazem fundatorami sum pieniężnych. Przykładowo w 1764 r. 3 sumy o łącznej wartości 60 zł lokowane były na dobrach mieszkańców miasta, 3 na gruntach należących do osób zamieszkujących przy ulicy Dzierzkowskiej (150 zł), 3 zapisane zostały na posiadłościach w Gromadzie Rankowskiej (100 zł), po 5 w Gromadach: Bęczyńskiej (110 zł), Mikuszewskiej (154 zł) i Zakościelnej (140 zł)<sup>58</sup>. Przełomowym w dziejach Bractwa św. Anny był rok 1787, w którym liczba legowanych sum (17), jak też łączna ich wartość (514 zł) i wysokość rocznych prowizji (32 zł) wyraźnie się zmniejszyły. Dodatkowo 5 z nich o wartości 171 zł zostało obrócone na fabrykę świątyni parafialnej. W konsekwencji do dyspozycji bractwa pozostało 347 zł. kapitału ulokowanego na różnych dobrach, dającego w ciągu roku 21 zł prowizji<sup>59</sup>. Rok 1787 można uważać za symboliczną datę zmirzchu działalności i upadku bractwa, do czego, w sposób pośredni przyczyniło się wcześniejsze spalenie kościoła farnego. Jego odbudowa i wykończenie stały się odtąd sprawą priorytetową, w związku z tym kierowano na ten cel wszelkie możliwe dotacje i środki, w tym również należące do Bractwa św. Anny. Już w 1768 i 1769 r. pokaźne sumy 50 i 30 zł, wcześniej ofiarowane bractwu, zostały wolą dobroczyńcy Franciszka Świrczyńskiego wraz z prowizją za lat pięć (24 zł i 15 gr) przepisane na fabrykę kościoła urzędowskiego<sup>60</sup>.

Uzupełnieniem dochodów Bractwa św. Anny płynących z wyderkafów były wpływy z kwest i skrzynki brackiej. W 1758 r. „z oferty” w uroczystość św. Anny uzyskano 3 zł, zaś na św. Marcina wyjęto z „karbony kwestarskiej” 2 zł. W latach 1759, 1761-1762 z oferty lub z karbony, opróżnianej stale w lipcu, bractwo zyskiwało od 3 do 4 złotych rocznie. Jak widać, były to zyski nadzwyczaj skromne, stanowiące zaledwie niespełną dziesiątą część dochodów konfraterni. W następnych latach być może w ogóle zanikły, gdyż w rejestrach nie ma o nich żadnych adnotacji<sup>61</sup>.

---

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> APU, *Reiestra...*

<sup>60</sup> APU, *Reiestra...*

<sup>61</sup> APU, *Reiestra...*

Tabela 1. Wykaz dochodów i wydatków Bractwa św. Anny w Urzędowie w latach 1758-1763

Rok	Dochody (zł)	Wydatki (zł)
1758	32	50
1759	23	48
1760	23	45
1761	26	49
1762	30	49
1763	30	50

Zebrane dochody przeznaczano na potrzeby bractwa. W ogólnym bilansie wydatki na działalność Bractwa św. Anny były jednak około dwukrotnie niższe od rocznych wpływów z prowizji i kwesty, przynajmniej w latach 1758-1763. Przykładowo w 1758 r., przy rocznym „budżecie” 50 zł, bractwo wydało 32 zł<sup>62</sup>. Cele, na które przeznaczono pieniądze praktycznie nie zmieniały się i związane były z wypełnianiem przez konfraternie jej podstawowych zadań. W 1758 r. gros wydatków pochłonęło wynagrodzenie dla księdza prebendarza za odprawianie trzykrotnie w roku Wigilii za dusze zmarłych braci i sióstr (6 zł). Msze za nieżyjących konfratrów odbywały się zawsze w marcu, w przeddzień święta patronalnego św. Anny oraz późną jesienią. Przy tej okazji za każdym razem opłacano organistę i dzwonnika (razem 1 zł 18 gr). Największe koszty, 12 zł, poniesiono jednak na organizację obiadu w dniu 26 lipca, w święto patronalne św. Anny. Podobne wydatki (10 zł) związane były z zakupem lamp szklanych, łoju i wosku na świece oraz zapłata za ich wykonanie. Resztę z wydanych pieniędzy w 1758 r. (około 2 zł) przeznaczono dla krawca za wykonanie kapy płóciennej, dla introligatora za oprawienie księgi na rejestry brackie oraz dla posługaczy na poczesną pomoc przy organizowaniu uroczystości w dzień św. Anny<sup>63</sup>. Ilość, wysokość oraz wzajemne proporcje wydatków na wymienione cele były bardzo zbliżone w następnych latach. Czasami msze brackie, zamiast organisty, uświetniał śpiewem kantor, który również był opłacany. W 1760 r. wydano 1 zł i 18 gr na trunek dla posługaczy pomagających w uroczystości

<sup>62</sup> APU, *Reiestra...*

<sup>63</sup> APU, *Reiestra...*

św. Anny. W tym najważniejszym dla bractwa dniu msze celebrowali wyżsi hierarchią kapłani, w 1759 r. czynił to ks. kanonik, w 1763 r. pleban urzędowski Jan Strykowski, a w 1783 ks. kanonik. Stawki za ich duszpasterską usługę („za traktament”) były wysokie, wynosiły bowiem 8-10 zł<sup>64</sup>.

Tak jak w przypadku kościołów, klasztorów, szpitali i innych obiektów, instytucji oraz stowarzyszeń sakralnych i charytatywnych fundusze bractw zasilane były od czasu do czasu zapisami testamentalnymi. Przykładem tegoż jest ostatnia wola wyrażona w 1624 r. przez mieszczanina urzędowskiego Alberta Bożeja, który mocą testamentu wszystkie swoje dobra ruchome i nieruchomości, po wcześniejszym spieniężeniu, przekazał „Kościołowi Farnemu, to jest na ornamenta Ołtarza św. Anny i na inne jałmużny”<sup>65</sup>. Tak samo postąpiło małżeństwo Tomasza i Katarzyny Gajowszczyków, z tą jednak różnicą, że w formie nie zapisu testamentowego ale zwykłej charytatywnej darowizny. Uzyskaną ze sprzedaży ćwierci swojego gruntu sumę 50 zł darowali w całości w 1761 r. „na chwałę Boską”, a mianowicie 30 zł do Bractwa Różańca Świętego na zakup chorągwi, pozostałe zaś 20 zł przeznaczyli na msze i ubogich<sup>66</sup>.

Porównując roczne dochody bractw Różańcowego i św. Anny, trudno dostrzec w ich wysokościach istotną różnicę. W latach 1758-1763, dla których zachowały się dane, większymi wpływami mogło pochwalić się Bractwo św. Anny, które przecież wchodziło w schyłkowy okres swoich dziejów. Ogólnie jednak możliwości „inwestycyjne” Bractwa Różańcowego były większe, warto bowiem pamiętać, że odpadały mu wysokie wydatki na posługę duchową dla prebendarza dysponującego odrębnym bogatym majątkiem i dochodami<sup>67</sup>.

Skuteczne i efektywne funkcjonowanie bractw i wypełnianie wyznaczonych przez nich misji wymagało odpowiedniego gospodarowania i zarządzania posiadanym majątkiem. Problem ten poruszano już na marginesie omawiania uposażenia konfraterni. Bardzo często sumy zapisywane bractwom i lokowane na dobrach obywateli urzędowskich nie przynosiły dochodów i stawały się kapitałem martwym, bowiem niesumienni właściciele tych posiadłości zalegali lub wstrzymywali wypłacanie czynszów. Dochodziło wtedy do procesów o rewindykowanie zaległych prowizji lub całych sum. Z nieuczciwymi dłużnikami

<sup>64</sup> APU, *Reiestra...*

<sup>65</sup> APL, *Księga 9*, s. 197v.

<sup>66</sup> APL, *Księga 1a*, s. 7.

<sup>67</sup> Por. S u r d a c k i, *Bractwo Różańcowe...*

borykało się również Bractwo św. Anny. W pierwszych miesiącach 1787 r. seniorzy bractwa, podobnie jak i cechmistrze cechu pospolitego, wielokrotnie procesowali się z kilkoma mieszkańcami Urzędowa o zatrzymywane za 2-6 lat prowizje od sum lokowanych dla cechu i bractwa na ich dobrach. Choć sąd nakazał winowajcom zwrócenie wszystkich wieloletnich zaległości oraz pokrycie kosztów procesowych, to jednak nie ma jasności co do ostatecznego finału sprawy i nie wiadomo, czy kredytorzy otrzymali swoje należności<sup>68</sup>. Do spraw sądowych dochodziło dopiero w sytuacji, gdy posiadacze dóbr, na których lokowano sumy brackie przez wiele lat zalegali z wypłatą odsetek lub w ogóle nie chcieli ich uiszczać. Względnie krótka zwłoka w terminowym i regularnym płaceniu prowizji była zjawiskiem powszechnym i z konieczności akceptowanym przez władze bractwa. Przykładowo w latach sześćdziesiątych XVIII w. Tomasz Surdak oddawał je regularnie co dwa lata<sup>69</sup>. W 1764 r. odnotowano aż 15 zaległych, dobrowolnie oddanych wyderkafów o łącznej wartości 73 zł, należących do Bractwa św. Anny, a nie płaconych za okres od 1 do 4 lat. W 1766 r. zdarzyła się wręcz precedensowa sytuacja, bowiem od Mikołaja Mazika i jego żony bractwo przyjęło zalegające za 5 lat czynsze w naturze (w owsie)<sup>70</sup>.

Wobec nieuczciwości posiadaczy dóbr, na których lokowano sumy pieniężne, przełożeni bractw występowali niekiedy w sądach, nie tylko o wypłatę zaległych odsetek, ale także o przeniesienie całości kapitału na nieruchomości innych, bardziej wiarygodnych właścicieli. W r. 1787 suma 60 zł należąca do Bractwa św. Anny lokowana dotychczas u Ignacego Cabana, jako lokata niepewna została przeniesiona na dobra Wojciecha Surdackiego<sup>71</sup>.

Bywało, że bractwa lub cechy, dysponując pewnym majątkiem, pełniły funkcję „kredytorów”, u których pożyczano pieniądze, w związku z czym często zdarzały się kłopoty z późniejszym ściąganiem długów od opieszłych dłużników. W 1783 r. dopiero na mocy komplanacji sądowej udało się Bractwu św. Anny (22 zł) i cechowi sukieniczemu (36 zł) odzyskać pożyczoną gotówkę od sukcesorów zmarłego debitora Franciszka Jacniaka<sup>72</sup>. W sytuacji gdy wierzyciel nie mógł oddać pieniędzy, jego dobra, na których zapisany był kapitał bracki przechodziły na rzecz konfraterni. W 1766 r. Tomasz

<sup>68</sup> APL, *Księga 2*, 392v-394; APL, *Księga 5*, s. 248v.

<sup>69</sup> APU, *Reiestra...*

<sup>70</sup> APU, *Reiestra...*

<sup>71</sup> APU, *Reiestra...*

<sup>72</sup> APL, *Księga 5*, s. 48v-49v.



Porzycki, po wcześniejszym zapłaceniu odsetek odstąpił swój ogród zadłużony na 15 zł w Bractwie św. Anny. Za tę samą sumę i roczne odsetki bractwo dało go w dalsze używanie Antoniemu Wiślickiemu<sup>73</sup>. Udzielanie pożyczek pieniężnych było dla bractwa rozwiązaniem korzystnym, gdyż kredytobiorcy, aż do momentu spłacenia zaciągniętego długu, zobowiązani byli wypłacać pożyczkodawcy roczne odsetki. Ryzyko utraty pożyczonej sumy zmniejszono do minimum poprzez zapisanie jej na nieruchomościach debitora, stanowiących swego rodzaju hipotekę. Mając stały dochód z udzielonych kredytów władze bractwa nie zawsze były zainteresowane szybkim odzyskaniem zastawionego kapitału. Pożyczki u bractwa zaciągali zwykli mieszkańcy miasta, ale zdarzało się, że korzystali z nich także ludzie wpływowi i bogaci. Pełniący w 1762 r. funkcję prezydenta miasta i seniora Bractwa św. Anny Marcin Goliński pożyczył w latach 1739-1757 od swojej konfraterni 130 zł, które wcześniej zwrócili bractwu właściciele dóbr, na których ulokowane były te pieniądze. W 1760 r. Goliński oddał bractwu większość sumy (100 zł), którą natychmiast pożyczono innym obywatelom Urzędowa, zapisując ją na ich majątkach z obowiązkiem płacenia rocznych odsetek<sup>74</sup>. Przykład ten dowodzi, iż bractwa nie trzymały nigdy gotówki, inwestowały swoje kapitały, które ciągle były w obiegu, a przepisywane z jednego dłużnika na drugiego przynosiły systematyczne zyski, o ile prowizje regularnie i uczciwie były wypłacane. Pojawia się również pytanie czy zwierzchnicy bractw, dzięki swoim protekcjom, nie wykorzystywali czasem funduszy stowarzyszenia do celów prywatnych, tak jak to miało miejsce np. w wypadku Banków Pobożnych, nastawionych na pożyczanie bezprocentowych pożyczek dla ludzi ubogich, a w praktyce dzięki różnym koneksjom, świadczących przede wszystkim usługi ich zarządcom i krewnym, a także szlachcie i Żydom<sup>75</sup>.

Unikalne i niespotykane rozwiązanie zastosowano w stosunku do Franciszka Putka, który w 1743 r. pożyczył od Bractwa św. Anny 40 zł, a w formie gwarancji zapisał je na ćwierci swojego gruntu. Nie płacił on jednak czynszu pieniężnego, bowiem zamieniono mu go „na odrobek”. Ta

---

<sup>73</sup> APU *Reiestra...*

<sup>74</sup> APU *Reiestra...*

<sup>75</sup> Z. B u d z y Ń s k i, *Dzieje opieki społecznej w Ziemi Przemyskiej i Sanockiej (XV-XVIII w.)*, Przemysł-Kraków 1987, s. 154.

forma spłaty odsetek, a być może i całej sumy odnotowywana jest przy jego nazwisku aż do 1771 r.<sup>76</sup>

Upadek bractw nastąpił w okresie pełnego rozkwitu oświecenia w Europie oraz rozwoju tzw. oświecenia katolickiego, czy też chrześcijańskiego. Bractwa były likwidowane przede wszystkim przez państwo. Przykładem może tu być kasata bractw przez cesarza Józefa II w Austrii i Galicji w 1783 r. Na miejsce dotychczasowych bractw miało powstać tylko jedno działające w duchu oświeceniowym Bractwo Czynnej Miłości Bliźniego<sup>77</sup>. Podobne inicjatywy wprowadzał w podległych sobie diecezjach prymas M. J. Poniatowski, który propagował Bractwa Miłosierdzia, do których inkorporował wszystkie bractwa dewocyjne, wykorzystując ich fundusze wyłącznie do celów użytecznych społecznie, dobroczynnych i oświatowych. Bractwa te nie rozwinęły się jednak w skali powszechnej. W okresie bezpośrednio poprzedzającym ostateczny upadek Rzeczypospolitej w 1795 r., wszystkie bractwa na ziemiach polskich skazane były już na wegetację, kończąc powoli swój żywot w początkowej fazie zaborów<sup>78</sup>. Podobny los dotknął w okresie porzbirowym bractwa urzędowskie. Jeszcze podczas wizytacji w 1781 r. formalnie istniały w Urzędowie trzy konfraternie, jednak dwie z nich, Bractwo Literackie i Bractwo św. Anny, ledwo wegetowały<sup>79</sup>. Zmierzch działalności Bractwa św. Anny nastąpił w końcu lat osiemdziesiątych XVIII w, kiedy to większość należących do niego legatów przeznaczono na budowę kościoła farnego. W okresie kolejnej wizytacji z 1801 r. przy kościele urzędowskim działało już tylko Bractwo Różańcowe, pozostałe zaprzestały swojej działalności, a ich beneficjum po pożarze kościoła farnego w 1755 r., zostało oddane na potrzeby parafii, pozostałe zaś dochody i charytatywne legaty przekazano na budowę nowej świątyni<sup>80</sup>.

<sup>76</sup> APU, *Reiestra...*

<sup>77</sup> K u ź m a k, *Bractwo...*, kol. 1015: S. L i t a k, *Bractwa do Oświecenia Kościoł katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994, s. 520.

<sup>78</sup> S. L i t a k, *Od reformacji do Oświecenia Kościoł katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994, s. 205.

<sup>79</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie (AAL). *Akta Wizyty Generalnej w trzech Dekanatach Chodelskim, Urzędowskim y Kazimierskim z woli y rozkazu Jaśnie Oświeconego Imci X. Kajetana Ignacego Sołtyka Biskupa Krakowskiego Xiążęcia Siewierskiego przez X. Antoniego Franciszka Dunina Kozickiego Kollegiaty Pileckiej Dziekana od dnia 15 maja Roku Pańskiego 1781 poczętey, a w Roku 1782 dniach ostatnich miesiąca stycznia odprawioney y dokończoney spisane*, s. 409 (A 105).

<sup>80</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie (AAL). *Actus Visitationis Generalis Decanatus Urzędoviensis ab Illustrissimo et Reverendissimo Domino Adalberto Leszczy de Skarszewski*

THE FRATERNITY OF ST. ANN IN URZĘDÓW  
(1593-1787)

## S u m m a r y

Among the countless number of smaller or bigger social groups existing over the centuries, religious fraternities deserve our particular attention. Their origins go back to the beginning of Christian times.

Confraternities were erected by church authorities, functioned in the churches subordinate to bishops or religious orders. They had their own spiritual director and realized their own public, religious, and social aims contained in the statutes.

In medieval western Europe, fraternities were a common phenomenon. In Poland they first appeared in the 13th century in Silesia. The post-Tridentine period saw their most dynamic „development” in Poland and in the whole of the Catholic Church. They became important factors of church regeneration and the level of universal influence on the spiritual awareness of society, and played a crucial role in the struggle against Protestantism. The development of fraternities in the end of the 16th, 17th, and 18th centuries was closely connected with the development of Marian cult and the cult of the saints. Those fraternities which were well organized, and those bearing the character of religious communities, often had their own altar, chapels, and priests.

In the period of the 17th-18th century four religious fraternities were in Urzędów, a town which was the seat of decanate with the same, and which belonged at that time to the Zawichost archdeaconry and the Cracow diocese. Urzędów was a royal town established and located in 1405 by King Vladislav Jagiello. It was a seat of the administrative unit and belonged to the Lublin region.

Three of the Urzędów fraternities are the best known confraternities and popular at that time in Poland: Literary Fraternity, Fraternity of St. Ann, and the Rosary Fraternity. Aside to the above, there was for a short period the Fraternity of St. Sebastian which existed nowhere else.

The Fraternity of St. Ann in Urzędów was erected in 1593 on the Feast of the Immaculate Conception. It was officially approved by the Lvov archbishop J.D. Solikowski in 1594. The founders and first benefactors of the confraternities were burghers from Urzędów. The fraternity had a side altar devoted to St. Ann. It was spread in Poland first of all by Bernardins and its main task was to discuss with infidels. In practice, however, in the 17th and 18th centuries it had a devotional character. In the initial stage of the confraternity of St. Ann congregations were held four times a year, whereas at the end of the 17th century they were organized annually only twice. Every Tuesday the representatives of the fraternity were obliged to participate in a weekly votive mass to the honour of St. Ann, receive the sacrament of reconciliation and Eucharist, above all to the late fellows friars. During the masses and congregations they collected money on behalf of their association and the church for wax, candles and missal wine.

---

*Episcopo Helmensi et Lublinensi peractae Anno Dpomini 1801. Visitatio Generalis Ecclesiae Parochialis Urzendoviensis per Illustrissimum Excelentissimum Reverendissimum Dominum Adalbertum Leszczyc de Skarszewski Dei et Apostolicae Sedes Gratia Episcopum Helmensensem et Lublinensem Abbatum Commandatarium Sulejoviensem Ordinem Aquilae Abbati et S. Stanislai Equitem die 20 Septembris Anno 1801 peracta, s. 293. (Rep 60 A 186).*

In the Fraternity of St. Ann in Urzędów the administrative functions were held by two trusted members, mostly representatives of the magistrate authorities and, as a rule, rich people, called provisos or seniors. The Fraternity of St. Ann gained their basic funds from voluntary collections raised among fellow friars at masses and congregations, and the money donated and then invested in the burghers' estates, thereby bringing yearly interest. The dusk of the Fraternity of St. Ann occurred in the end of the 1780s when the majority of its legates were provided to build a parish church.

*Translated by Jan Kłos*

**Słowa kluczowe:** bractwo, św. Anna, skrzynka bracka, ołtarz bracki, uposażenie, seniorzy braccy, promotor (kapłan bracki), obowiązki braci.

**Key words:** Fraternity, St. Ann, Fraternity box, Fraternity altar, endowment, Fraternity seniors, promotor (Fraternity priest), friars' duties.